

Małgorzata Korbiel

DOBRE BAJKI

o tym,
jak dbać
o ZDROWIE



Ilustrowała Natalia Berlik

Świetlik

DOBRE BAJKI

o tym,
jak dbać

o ZDROWIE

Małgorzata Korbiel

DOBRE BAJKI

o tym,
jak dbać
o ZDROWIE

 Świetlik

Ilustrowała Natalia Berlik

Redaktorka inicjująco-prowadząca: Urszula Pitura

Korekta: Dorota Jabłońska

Liternictwo: Agata Łuksza

Projekt okładki i skład: Wojciech Bryda

Copyright © 2025 for the Polish edition by Światlik,
an imprint of Wydawnictwo Kobiectwo Agnieszka Stankiewicz-Kierus sp.k.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem
jakiegokolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania
pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie I

Białystok 2025

ISBN 978-83-8371-996-2

Grupa Wydawnictwo Kobiectwo | www.WydawnictwoKobiectwo.pl

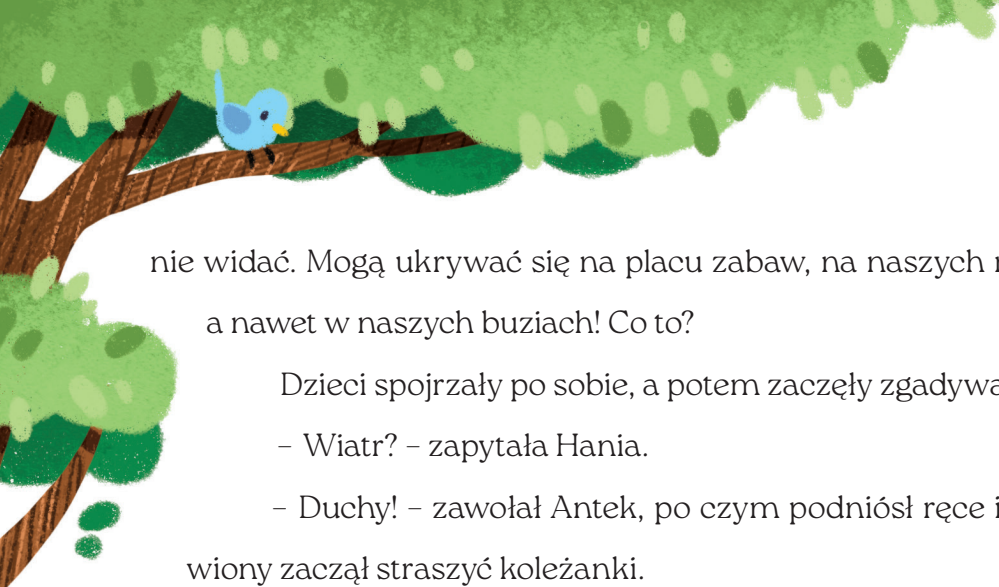
Obrońcy Czystości

Zosia i Antek byli najlepszymi przyjaciółmi. Każdego dnia wymyślali nowe zabawy w przedszkolu i nigdy się nie nudzili. Uwielbiali budować wieże z klocków, rysować magiczne krainy i bawić się w ogrodzie, gdzie przeżywali mnóstwo przygód.

Pewnego ranka pani Marta, wychowawczyni grupy, zebrała swoich podopiecznych na dywanie.

– Mam dla was zagadkę! – powiedziała i uniosła palec do góry, żeby przyciągnąć uwagę dzieci. – Co to jest: są wokół nas, ale ich





nie widać. Mogą ukrywać się na placu zabaw, na naszych rękach, a nawet w naszych buziach! Co to?

Dzieci spojrzwały po sobie, a potem zaczęły zgadywać.

– Wiatr? – zapytała Hania.

– Duchy! – zawołał Antek, po czym podniósł ręce i rozba-
wiony zaczął straszyć koleżanki.

Te zachichotały.

– Nie duchy i nie wiatr. – Pani Marta pokręciła głową. – Chodzi o zarazki. To coś bardzo małego, co może płać nam niezbyt miłe figle.

– Ojej! A jakie figle? – spytała zaciekawiona Zosia.

– Zarazki mogą sprawić, że zacznie nas boleć brzuch albo nasze zęby się popsują – wyjaśniła pani Marta.

Antek popatrzył na swoje dłonie i szybko wytarł je o spodnie.

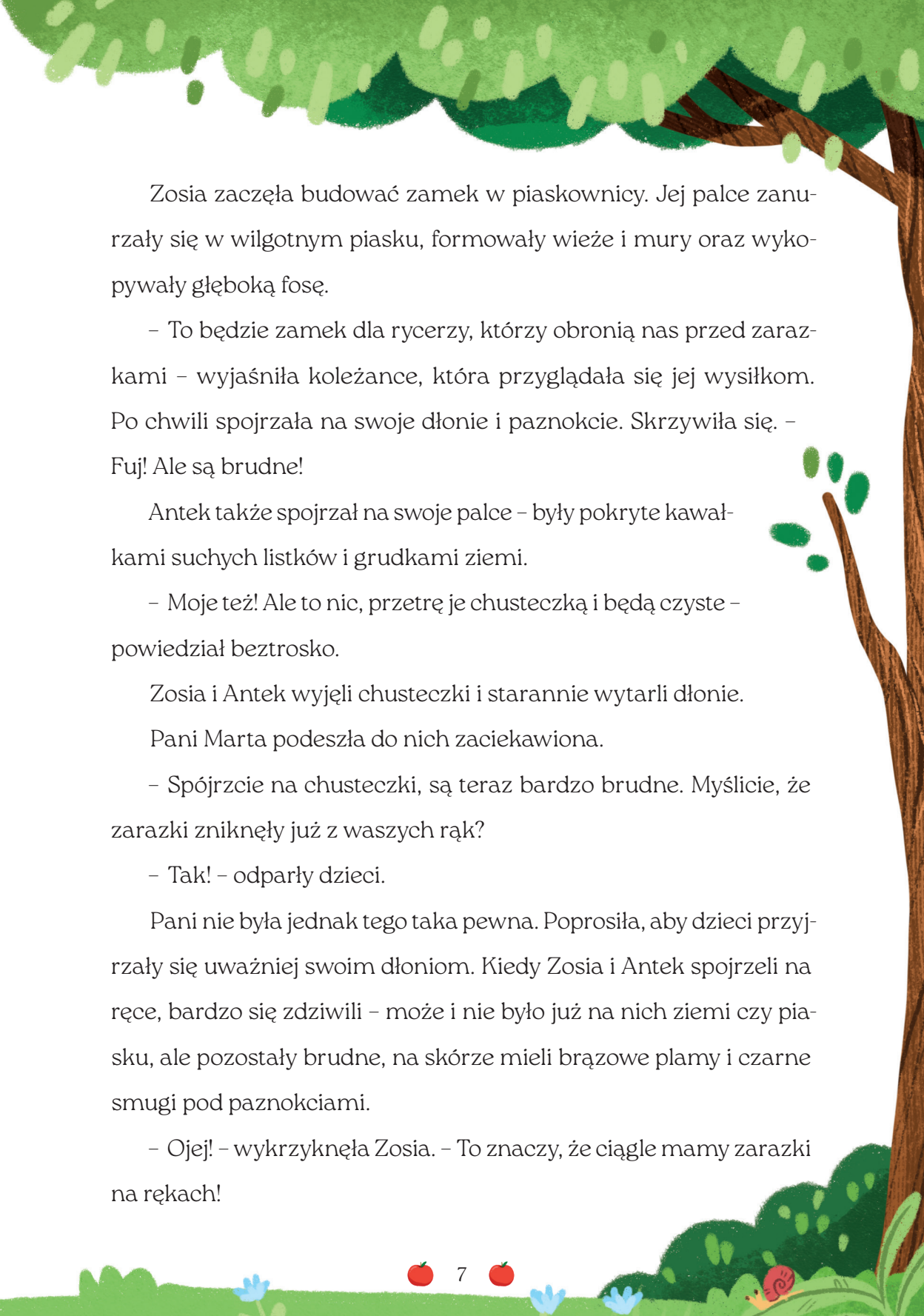
– Ale więcej o nich opowiem wam po zabawie w ogrodzie. Teraz idźcie się przebrać.

Zosia i Antek spojrzeli na siebie i niemal jednocześnie zawołali:

– Musimy wytropić tych figlarzy!

Dzieci wybiegły na plac zabaw. Powietrze pachniało świeżo, wiosennie, a słońce ogrzewało im buzie. Antek od razu ruszył pod drzewa i zaczął grzebać patykiem w ziemi.

– Może tam są ukryte zarazki i dlatego ich nie widzimy? –
zastanawiał się na głos.



Zosia zaczęła budować zamek w piaskownicy. Jej palce zanurzały się w wilgotnym piasku, formowały wieże i mury oraz wykopywały głęboką fosę.

– To będzie zamek dla rycerzy, którzy obronią nas przed zarazkami – wyjaśniła koleżance, która przyglądała się jej wysiłkom. Po chwili spojrzała na swoje dłonie i paznokcie. Skrzywiła się. – Fuj! Ale są brudne!

Antek także spojrzał na swoje palce – były pokryte kawałkami suchych listków i grudkami ziemi.

– Moje też! Ale to nic, przetrę je chusteczką i będą czyste – powiedział bez troski.

Zosia i Antek wyjęli chusteczki i starannie wytarli dłonie.

Pani Marta podeszła do nich z ciekawością.

– Spójrzcie na chusteczki, są teraz bardzo brudne. Myślicie, że zarazki zniknęły już z waszych rąk?

– Tak! – odparły dzieci.

Pani nie była jednak tego taka pewna. Poprosiła, aby dzieci przyjrzały się uważniej swoim dłoniom. Kiedy Zosia i Antek spojrzeli na ręce, bardzo się zdziwili – może i nie było już na nich ziemi czy piasku, ale pozostały brudne, na skórze mieli brązowe plamy i czarne smugi pod paznokciami.

– Ojej! – wykrzyknęła Zosia. – To znaczy, że ciągle mamy zarazki na rękach!



- Chodźcie, spróbujemy inaczej wyczyścić ręce. I tak już koniec zabawy w ogrodzie - zaproponowała wychowawczyni i zaprowadziła całą grupę do łazienki.

Tam dzieci odkręciły krany i zanurzyły dłonie pod strumieniem wody. Pani Marta podała im mydło w płynie, które pachniało truskawkami.

- Pocierajcie ręce dokładnie! Między paluszkami, na grzbiecie dłoni i pod paznokciami - instruowała.

Dzieci pocierały mokre dłonie mydłem, dzięki czemu wytworzyła się pachnąca piana.

Gdy przedszkolaki wytarły ręce w papierowe ręczniki, zauważyły, że ich dłonie są czyste.



Poznaj całą serię „Dobre bajki”!

